

STEFAN KRÓLIKOWSKI
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

ROLNICTWO WE „WSPÓLNYM RYNKU”

Część II¹

W poprzedniej części artykułu próbowałem scharakteryzować kilka najważniejszych rolniczych problemów stojących obecnie przed krajami „szóstki” oraz system formalnych protekcjonistycznych zarządzeń wprowadzonych dla regulowania obrotu artykułami rolniczymi z zagranicą.

Obecnie chciałbym oświetlić przypuszczalne konsekwencje tych problemów i zarządzeń dla polskiego eksportu najważniejszych artykułów tj. mięsa, masła i jaj. Znaczenie EWG oraz W. Brytanii dla wywozu polskiego obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Artykuły hodowlane	Wywóz z Polski w % ogólnego wywozu danych artykułów — do krajów	
	EWG	W. Brytanii
Mięso i przetwory w tym:		
żywiec wieprzowy	26,6	—
bekony	—	100,0
konserwy	28,4	42,6
szynki	—	15,6
drób bity	63,7	—
smalec i słonina	29,3	54,9
Masło	6,0	76,4
Jaja	73,0	14,0

Jak z powyższych liczb wynika, kraje „szóstki” w obecnych granicach stanowią poważny rynek zbytu dla żywca, konserw, tłuszczów i jaj, a W. Brytania dla bekonów, konserw, tłuszczów zwierzęcych i masła. Ponadto z artykułów objętych tzw. „Wspólną polityką rolną” krajów EWG wymienić należy jęczmień browarny, którego 61,2% wywozu kie-

¹ Część I — patrz Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2/1963

rowane jest z Polski do tych krajów, co stanowi wartość około 14 mln złotych dewizowych.

Mięso. Wspólny Rynek zakupuje rocznie żywych zwierząt, mięsa i przetworów mięsnych za 700 mln dolarów, a Wielka Brytania za przeszło miliard. Jednocześnie jednak Wspólny Rynek wywozi za około 500 mln dolarów, podczas gdy Wielka Brytania nie wywozi mięsa w ogóle¹. Eksporterami spośród krajów „szóstki” są Francja i Holandia, zaś importerami Niemcy Zachodnie i Włochy, które zakupują 82% całości przywozu Wspólnego Rynku. Przedmiotem importu są: żywe bydło, trzoda, mięso wołowe i wieprzowe, drób bity oraz konserwy mięsne zakupywane głównie przez NRF. Żywiec i mięso są głównie sprowadzane z Danii i Szwecji oraz Irlandii i Jugosławii. Mięso chłodzone, mrożone i wędzone jest importowane z południowej Ameryki i przeznaczone głównie na przetwórstwo. W okresie ośmiu lat (1952—1960) kraje „szóstki” trzykrotnie zwiększyły import zwierząt, mięsa i przetworów mięsnych, a Niemcy Zachodnie i Włochy nawet czterokrotnie. Jednocześnie jednak zwiększył się udział dostawy tych artykułów z Francji i Holandii pokrywając $\frac{1}{3}$ importu pozostałych krajów Wspólnego Rynku. Ta ekspansja zmniejszyła import do EWG z Danii i Ameryki Południowej, ale zupełnie nie wpłynęła ujemnie na wzrost zakupów EWG z Polski i Węgier, skąd w omawianym okresie przywóz wzrósł przeszło ośmiokrotnie². W sumie import zwierząt rzeźnych i mięsa stanowi 7% spożycia EWG.

Wielka Brytania zakupywała bekony, szynki i żywe bydło głównie z Danii, Irlandii i Holandii, zaś wołowinę i baraninę z Ameryki Południowej. Polska i Węgry dostarczały bekonów i bitych zwierząt rzeźnych. Dania, Holandia i Polska dostarcza Zjednoczonemu Królestwu 60% bekonu i szynki. W ciągu okresu 1950—1960 import mięsa do Wielkiej Brytanii wzrósł o 50%, chociaż jednocześnie produkcja krajowa powiększyła się o przeszło 50%.

Zarówno Wspólny Rynek jak i Wielka Brytania odczuwają największy niedobór w zakresie mięsa wołowego, natomiast wywóz ze Wspólnego Rynku (Holandia) dotyczy obecnie głównie mięsa wieprzowego.

Pomimo znacznego wzrostu konsumpcji mięsa w okresie lat 1952—1960 (Niemcy Zachodnie i Holandia o około 50%, Włochy o około 65%) — trzeba stwierdzić, iż proces tego wzrostu nie jest jeszcze zakończony. Podkreślić jednak należy, że tendencje te do zwiększenia spożycia mięsa i przetworów mięsnych dotyczą wołowiny, cielęciny i drobiu. Natomiast tempo wzrostu spożycia wieprzowiny i baraniny jest o wiele mniejsze.

Jednym z ważniejszych czynników jaki należy brać pod uwagę rozpatrując perspektywy spożycia w krajach EWG i Wielkiej Brytanii jest występująca stale i powszechnie wysoka elastyczność dochodowa popytu na wołowinę i drób bity i nieco mniejsza cenowa elastyczność popytu w przeciwieństwie np. do masła, gdzie elastyczność cenowa jest wyraźniejsza niż dochodowa. Odpowiednio do ogólnej tendencji w zakresie konsumpcji mięsa elastyczność dochodowa popytu na wieprzowinę i baraninę okazuje się być o wiele słabsza.

¹ FAO Agricultural Commodities and the European Common Market. Roma 1962.

² UN Ten years of agricultural trade in Europe 1951—60. Genewa 1962.

Wydatki na zakup mięsa stanowią jedną z ważniejszych pozycji w budżetach domowych, w krajach Zachodniej Europy dochodzą nieraz do 30% całości wydatków na żywność¹. Im mniejsze spożycie mięsa w jakimś kraju, tym wzrost tego spożycia jest większy. Jako poziom pewnego nasycenia, po przekroczeniu którego roczny przyrost zmniejsza się lub stabilizuje, uważane jest 60 kg rocznie na głowę. Pomimo to przewiduje się w dekadzie lat 1960—70 dalszy wzrost konsumpcji mięsa, nawet w krajach, które poziom 60 kg już przekroczyły — dotyczy to jednak tylko wołowiny.

Kierownictwo EWG przewiduje, zwłaszcza na dużą skalę, wzrost konsumpcji wołowiny we Włoszech i w NRF — w tym ostatnim kraju na niekorzyść wieprzowiny. Na całym terytorium Wspólnego Rynku wzrost spożycia wieprzowiny w okresie lat 1956—1965 przewidziany jest do 23%, a wołowiny do 32%.

Perspektywy dużych nadwyżek w krajach Wspólnego Rynku skłaniają kierownictwo gospodarcze tej organizacji do postawienia przed swymi członkami problemu przestawienia chowu bydła z kierunku mlecznego na mięsny. Na tym tle powstała tendencja do obniżenia ceny mleka dla producentów rolnych, o czym w I części niniejszego artykułu. Ustalenie właściwego stosunku cen mleka do cen żywca wołowego nie jest rzeczą łatwą, tym bardziej iż grają tu rolę inne elementy jak np. znaczenie ciągłego dopływu gotówki za mleko w chłopskich gospodarstwach. Ekonomisci pracujący w „Komisji” Wspólnego Rynku są zdania, iż przestawienie się rolnictwa z mlecznego na mięsny kierunek chowu bydła będzie odpowiadało tendencji rolników do ograniczania nakładów pracy, które przy kierunku mięsnym są mniejsze niż przy produkcji mleka. Zauważyć tylko należy, że konsument zachodnio-europejski wymaga mięsa wołowego z młodych sztuk, przy czym przedkłada mięso świeże nad chłodzone czy mrożone. Stąd mniejsze zapotrzebowanie na mięso z Ameryki.

To jednak wymaga kilku albo nawet kilkunastu lat i wobec tego np. w 1970 r., a zapewne przez dłuższy okres czasu przewidywany jest import wołowiny do EWG w ilości 400—500 tys. ton rocznie, a w przypadku przystąpienia Wielkiej Brytanii — na 900 tys. ton rocznie², uwzględniając już zamierzany znaczny wzrost produkcji mięsa wołowego we Francji. W przeciwstawieniu do wołowiny — kraje „szóstki” w całości są już dzisiaj eksporterami mięsa wieprzowego i wkrótce te nadwyżki zapewne będą się powiększały w miarę wzrostu produkcji trzody i braku perspektyw zwiększania się konsumpcji. Plany „Wspólnej polityki rolnej” krajów „szóstki” przewidują już obecnie premie eksportowe na mięso wieprzowe wysyłane do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich latach znacznie wzrósł import do krajów „szóstki” bitygo drobiu, głównie z Danii, Stanów Zjednoczonych i Polski, stanowiąc około 10% spożycia i przekraczając poziom 40 tys. ton rocznie. Wraz z szybkim wzrostem produkcji krajowej import ten wpływa na

¹ European Agriculture in 1965. ECE + FAO Geneva, 1960.

² Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Rolnictwa Wspólnego Rynku Ministra M. S. Mansholta na Europejskiej Komisji Regionalnej w Rzymie 11 października 1962 r.

zwiększenie się spożycia, co jest wynikiem znacznej obniżki cen wskutek postępu w technice produkcji drobiu tuczonego. Toteż w krajach EWG spodziewany jest dalszy wzrost spożycia drobiu częściowo kosztem zmniejszenia się konsumpcji cieleciny.

Można się spodziewać, iż po wprowadzeniu jednolitej ceny na zboże pastewne w krajach Wspólnego Rynku nieco zmienią się warunki opłacalności chowu trzody i drobiu. Przy takim wyrównaniu cen bowiem wzrosną one w Holandii i Belgii a spadną w Niemczech Zachodnich, co będzie poważnym czynnikiem zmniejszenia opłacalności produkcji wieprzowiny i drobiu bitego w krajach Beneluxu a polepszania koniunktury w tym zakresie w NRF. W ciągu ostatnich dwóch lat dał się już zaobserwować w Niemczech Zachodnich dość szybki wzrost produkcji drobiu.

W ciągu dekady lat pięćdziesiątych w Wielkiej Brytanii nastąpił wzrost produkcji wołowiny spowodowany częściowo przez zwiększenie się pogłowia bydła, w znaczniejszym jednak stopniu przez opóźnienie wieku uboju cieląt, co spowodowało podniesienie się przeciętnej wagi rzeźnej. Pomimo tej zwyżki produkcji, do 1965 r. spodziewane jest zwiększenie importu wołowiny (w postaci mięsa i bydła rzeźnego) o około 100 tys. ton. W przeciwstawieniu do tego zapotrzebowanie na trzode, wieprzowinę i bekony do 1965 r. zapewne nie zwiększy się w Wielkiej Brytanii. W ciągu 4 lat 1953/4—1957/8 spożycie drobiu w Zjednoczonym Królestwie zwiększyło się o 29%, a w tym samym mniej więcej okresie produkcja drobiu wzrosła trzykrotnie.

Zanotujmy najpoważniejsze czynniki w obrocie zwierzętami rzeźnymi, mięsem oraz jego przetworami w krajach EWG i Wielkiej Brytanii, wynikające z powyższych uwag:

1) Perspektywy dużego i zapewne dość trwałego zapotrzebowania na wołowinę i w mniejszym stopniu na drób bity. Na wieprzowinę (niemal tylko w formie bekonów) pojemnym rynkiem może być tylko Wielka Brytania. Wywóz trzody i wieprzowiny z Polski nie ma większych szans realizacji. Rozmiary eksportu polskiego w zakresie zwierząt rzeźnych i mięsa są nieznaczne w porównaniu do zapotrzebowania EWG i Wielkiej Brytanii.

2) Przystąpienie Wielkiej Brytanii, a następnie prawdopodobnie Danii do Wspólnego Rynku, utrudniłoby Polsce konkurencję w eksporcie bekonów do Anglii, gdyż w EWG ma być wprowadzona opłata importowa od mięsa w wysokości 7%. Dania nie znajdzie się w lepszych niż dotychczas warunkach, gdyż i tak od 1 lipca 1962 r. bekony duńskie są importowane do Wielkiej Brytanii bez cła. Przystąpienie tych krajów do „szóstki” nie zmieni możliwości wywozu z Polski wołowiny i drobiu bitego.

Konkurencja krajów Ameryki Południowej nie wydaje się bardzo groźna wskutek gatunku mięsa, które konsumenci w krajach EWG cenią niżej niż mięso świeże z młodych sztuk rzeźnych. Konkurencja natomiast krajów Brytyjskiej Wspólnoty będzie zależała od tego czy uzyskają one, w razie przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG, jakieś specjalne przywileje w porównaniu z innymi importerami mięsa do tego terytorium.

Masło. Wbrew wszystkim zarządzeniom higienistów i na szeroką skalę zakrojonych akcji rządowych, np. obniżenia cen, konsumpcja mleka świeżego nie ma tendencji do wzrostu. Od 1951 r. konsumpcja ta ma nawet tendencję zniżkową w Holandii, Szwecji, Szwajcarii i w innych krajach. Dlatego też wzrost produkcji mleka jest równoznaczny ze wzrostem produkcji masła i serów.

Perspektywy obrotu masłem z zagranicą jeszcze nie są dla Wspólnego Rynku jasne. Formalne przepisy dotyczące reglamentacji będą zapewne analogiczne jak dla zboża, tj. jednolita cena, reglamentacja przywozu, interwencja w razie spadku cen na rynku krajowym. Problem utrzymywania cen mleka na dość wysokim poziomie wynika z roli jaką w budżetach rolników odgrywa dochód ze sprzedaży mleka: w NRF, W. Brytanii i Holandii (jak również Danii) dochód ten stanowi około 26% całkowitego dochodu gospodarstw wiejskich. Z drugiej strony, wysokie ceny na mleko spowodowały (jak to było zaznaczone w I części niniejszego artykułu) powstanie dużych nadwyżek i wysokich premii eksportowych przy wywozie zagranicę. Wspólny Rynek do 1970. przewiduje wzrost produkcji mleka o 33% w porównaniu do roku 1958 a wzrost spożycia tylko o 22%. Francja w tym okresie może osiągnąć większe nadwyżki masła niż Australia i Holandia, równe Danii, a ustępujące tylko Nowej Zelandii¹.

Poważnym czynnikiem utrudniającym w tym zakresie decyzję w EWG jest fakt, że masło wykazuje niewielką elastyczność popytu zależnie od dochodów a dużą w zależności od cen. W latach 1954—1958 w Wielkiej Brytanii każdy wzrost o 10% ceny masła pociągał za sobą obniżenie spożycia o 6%. Sytuację tę ilustrują też następujące fakty.

Zestawienie konsumpcji masła z cenami w 3 następujących krajach wygląda jak następuje:

Kraj	Roczne spożycie na głowę w kg	Cena kg masła w dolarach
Szwajcaria	5,4	2,48
Francja	6,1	1,90
Niemcy Zachodnie	6,3	1,68

Natomiast elastyczność dochodowa popytu na masło w krajach Zachodniej Europy wynosi tylko około 0,3². Przyczyną tej sytuacji jest m. in. konkurencja margaryny, która zaczyna być masowo kupowana, o ile jej cena kształtuje się poniżej $\frac{3}{4}$ ceny masła. Każdy spadek cen masła w latach ostatnich wywołał w krajach Wspólnego Rynku zwiększenie się popytu. Stąd projekt przerzucenia części sum wypłacanych w formie subwencji producentom na popieranie konsumpcji przez obniżenie ceny mleka i masła. Wówczas nastąpiłaby niewątpliwie dość radykalna zmiana sytuacji rynkowej. Z drugiej strony, wysoki przywóz nasion oleistych do EKG, m. in. na produkcję margaryny, jest poważ-

¹ Means of Adjustment of Dairy Supply and Demand. Raport CCP. Rzym 1962.

² Ten Years of Agricultural Trade in Europe 1951—1960.

nym postulatem dotychczasowych importerów, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i krajów nierozwiniętych gospodarczo w Azji i Afryce.

W miarę uzyskiwania wyższej mleczności krów Francja i Belgia, które uprzednio importowały masło, zaczęły go wywozić — Francja od 1958 r., Belgia od 1960 r. Głównym odbiorcą masła jest Wielka Brytania, która zakupywała w latach 1957—60 ponad 87% masła importowanego do Europy Zachodniej. Import ten do Wielkiej Brytanii wynosił ponad 400 tys. ton i od 1952 r. wzrósł o 44%, podczas gdy przywóz do innych krajów Zachodniej Europy w tym okresie spadł o 30%. Od roku 1957 podaż masła na rynkach Zachodniej Europy stale przewyższa zapotrzebowanie. Głównym dostawcą masła do Wielkiej Brytanii jest Australia i Nowa Zelandia, a przywóz ten jest bezcłowy. Pozostałe ilości masła dostarcza Ameryka Południowa, również i Polska. Niemcy Zachodnie importują obecnie jeszcze około 25 tys. ton rocznie. Masło z Francji i Polski zaczyna wypierać masło z Danii, dotychczas głównego importera do krajów Zachodniej Europy. Rozmiary zakupów Włoch wahają się z roku na rok od 6 do 26 tysięcy ton. Wywóz Holandii ma tendencję zniżkową. Już dzisiaj wzrost produkcji mleka w EWG między 1956 a 1965 oceniany jest na 20—25% tzn. 12—15 mln ton mleka. Wspólny Rynek prędzej czy później stanie się eksporterem masła. Naturalnym rynkiem zbytu dla krajów „szóstki” oraz Danii jest Wielka Brytania, jeśli przystąpi do EWG. Chociaż wysokość opłaty przywozowej na masło nie jest jeszcze we Wspólnym Rynku ostatecznie ustalona, to jednak można przypuszczać, iż polski wywóz masła do Wielkiej Brytanii napotka bardzo poważną konkurencję, choć w najbliższych latach EWG razem z Danią nie będą zapewne mogły jeszcze pokryć całego zapotrzebowania Anglii. Dużą rolę odgrywają w tym zakresie przyszłe uprawnienia krajów Brytyjskiej Wspólnoty: Nowej Zelandii, Australii i Kanady, w stosunku do których w obecnej fazie rokowań Wspólny Rynek stoi na stanowisku, iż nie mogą mieć żadnych większych uprawnień niż kraj trzeci¹. Możliwość polskiego eksportu będą zależały również od liberalizmu w udzielaniu licencji na import, który ma być reglamentowany. Ekonomisci zachodnioeuropejscy uważają, iż przestawienie kierunku chowu bydła z mlecznego na mięsny nie wpłynie znacznie na zmniejszenie produkcji mleka, gdyż rolnicy będą utrzymywali w stadzie dużo krów dla uzyskania jak największej ilości cieląt. Z drugiej strony wobec drożyzny mlekopędnych pasz treściwych normy zużycia tych pasz zapewne będą obniżone. Więcej mleka będzie zużywane na paszę.

Sery odgrywają dla Polski w międzynarodowym obrocie mniejszą rolę — podkreślić należy, iż spożycie ich w krajach EWG wzrasta i że w przeciwstawieniu do mięsa istnieje tendencja do jądania bardziej tłustych serów niż poprzednio — co może wpływać w pewnym stopniu na zmniejszenie nadwyżek masła. Ale ulokowanie prostszych serów żółtych typu holenderskiego jest trudne. Dania chcąc zmniejszyć trudny wywóz masła przestawiła się na większy wywóz serów, ale po 2 latach musiała wrócić do poprzednich ilości eksportu masła wobec trudności w ulokowaniu serów w EWG.

Reasumując należy stwierdzić, że perspektywy wywozu polskiego

¹ Przemówienie Ministra Mansholta l.c.

masła do krajów Wspólnego Rynku są słabe. Najważniejszym czynnikiem dla podtrzymania lub rozwoju tego eksportu jest sprawa przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku i w jeszcze większym stopniu warunki na jakich kraje Brytyjskiej Wspólnoty będą mogły importować przetwory mleczarskie na terytorium EWG.

Jaja. W ciągu ostatniego dziesięciolecia Wielka Brytania, która była największym importerem jaj w Europie Zachodniej, znacznie wzmogła krajową produkcję i zmniejszyła import o blisko 60%, tzn. do 47 000 ton, wskutek czego obecnie głównymi importerami zostały Niemcy Zachodnie (277 tys. ton), Włochy (87 tys. ton). Ale od 1961 r. dla tych samych powodów co w Anglii, zaczyna się zmniejszać przywóz NRF, choć jeszcze stanowi przeszło 60% całego importu jaj do Zachodniej Europy. Wahania cen jaj w krajach EWG są typowe dla tzw. reakcji modelu pajęczyny („cobweb response pattern”), co polega na „nadmiernej” ilościowo reakcji producentów na wahania cen jak np. w cyklach „świńskich”. Oznacza to, że po okresie dużej podaży następuje spadek cen i brak towaru, wskutek czego ceny rosną, podaż się zwiększa, ceny spadają itd.

Spośród głównych importerów Wielka Brytania kupuje jaja z Danii, Polski i krajów Wspólnoty Brytyjskiej. NRF z Holandii, Danii i Polski, a Włochy z Polski, Holandii i Izraela.

Kraje Wspólnego Rynku wykazują w 1961 r. nadwyżkę importu nad eksportem w ilości około 180 tys. ton, a wraz z Wielką Brytanią około 230 tys. Ten „deficyt” do importu w rozmiarach 145 tys. ton jaj, z krajów ciężących do EWG, pokrywa Dania w rozmiarze około 85 tys.

Produkcja jaj w ostatnich latach rośnie w W. Brytanii, Holandii, Belgii i NRF, wskutek wysokich cen i obniżenia cen zbóż na paszę dla drobiu. Możliwości wzrostu produkcji są jeszcze duże wobec tego, że przeciętna nieśność kur w NRF wynosi tylko 125 jaj, we Francji 110, we Włoszech 90 jaj rocznie, podczas gdy w Holandii i Danii 221 sztuk. Wzrost produkcji w krajach EWG, a zwłaszcza w Niemczech Zachodnich, nastąpi niewątpliwie po wprowadzeniu „zwrotu różnicy cen” dla rolników za spasane ziarno. Elementem ograniczającym perspektywę rozwoju produkcji jaj jest przestawienie się na produkcję broilerów, co ma np. na dużą skalę miejsce w Danii. Sprzedaż jaj stanowi 3,8% dochodu rolników w krajach EWG.

Spożycie jaj w krajach Wspólnego Rynku wzrosło w okresie 1952—1960 ze 135 na 180 jaj rocznie na głowę. Jaja wykazują wysoką elastyczność dochodową popytu. Wydaje się jednak, że punkt nasycenia następuje gdy spożycie na mieszkańca dojdzie do 300 jaj rocznie, a w krajach o anglosaskim sposobie odżywiania się (jaja na śniadanie) do 365 jaj rocznie.

Z powyższych uwag można wyciągnąć wnioski, iż polski eksport jaj do EWG napotka trudności — z chwilą uzyskania przez kraje Wspólnego Rynku samowystarczalności. Natomiast na eksport ten nie wywrze zapewne większego wpływu przystąpienie do EWG Wielkiej Brytanii i Danii. Przy uznawanej powszechnie na Zachodzie Europy wyższości smakowej jaj polskich pochodzących z gospodarstw chłopskich, w których kury odżywiane są na wolnych wybiegach a nie karmione w zamknięciu, wywóz polskich jaj może jeszcze się rozwijać przez dłuższy czas.

Kraje stowarzyszone

Patrząc na tworzenie się organizacji „Wspólnego Rynku” zajmujemy się, z natury rzeczy, głównie perspektywami rozwiązań naszych stosunków gospodarczych z tymi krajami i rzadko pamiętamy, że EWG to nie tylko wielki blok na Zachodzie Europy, ale problem włączenia niektórych krajów afrykańskich, a w razie przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku, także wielu krajów z innych terytoriów do tego bloku. Kraje, które były dotychczas protektoratami lub koloniami krajów zachodnio-europejskich, już w Traktacie Rzymskim zostały nazwane „Krajami Stowarzyszonymi” i uzyskały gwarancję, że przez utworzenie Wspólnego Rynku nie stracą swych uprawnień udzielanych im przez kraje „macierzyste” wchodzące do EWG. § 132 Traktatu Rzymskiego zawiera następujące postanowienia¹:

1) Członkowie Wspólnego Rynku będą stosowali do Krajów Stowarzyszonych te same warunki co w obrotach wzajemnych na podstawie tego traktatu.

2) Kraje Stowarzyszone będą stosowały w obrotach z krajami „szóstki” i z innymi krajami warunki obrotu jaki stosują do kraju—członka, z którym je łączą specjalne stosunki.

3) Kraje Wspólnego Rynku zobowiązują się brać udział w wydatkach inwestycyjnych dla rozwoju Krajów Stowarzyszonych.

Te zasady zostały rozwinięte w specjalnej konwencji, która miała trwać do 1962 r., i która jest jeszcze obecnie przedmiotem intensywnych pertraktacji.

Przepisy te mają za cel utrzymanie ścisłej więzi gospodarczej i politycznej z krajami, które do ostatnich czasów stanowiły protektoraty lub kolonie. W dotychczasowym składzie EWG do Krajów Stowarzyszonych zalicza się 16 krajów niezależnych i 8 zależnych. Wspólny Rynek traktuje Afrykę jako swój potencjalny rynek zbytu z 50 mln konsumentów.

Istota tej konwencji — to kredyty inwestycyjne i system preferencji. W organizacji Wspólnego Rynku pozostaje „Fundusz Rozwoju dla Krajów Zamorskich” w kwocie 581 mln dolarów, który ma być ostatecznie utworzony w ciągu 5 lat przez wpłaty następujących sum: Francja i Niemcy po 200 mln dolarów, Belgia i Holandia po 70 mln dolarów, Włochy 40 mln dolarów, Luxemburg 1 mln dolarów. Interesujący jest ten ogromny wkład NRF do „Funduszu Rozwoju”, pomimo iż Niemcy ostatnio nie miały żadnych protektoratów i kolonii, które by uzyskały niepodległość. Dlatego też suma ta jest wyrazem tendencji Niemiec Zachodnich, do penetracji gospodarczej i politycznej w afrykańskich Krajach Stowarzyszonych.

Zostało już ustalone, że 88% tego funduszu ma być przeznaczone na inwestycje w byłych koloniach francuskich. Było to jedno z najcenniejszych osiągnięć Francji we wszystkich pertraktacjach nad zasadami Traktatu Rzymskiego. Obecnie zaś klauzula ta stanowi jedną z poważnych przeszkód w przystąpieniu do EWG Wielkiej Brytanii, która żąda bardziej proporcjonalnego podziału sum „Funduszu Rozwoju” dla Kra-

¹ Agricultural Commodities and the European Common Market. FAO, Roma 1962

jów Zamorskich przez szerokie uwzględnienie byłych i obecnych angielskich protektoratów i kolonii. Do rozwoju Krajów Stowarzyszonych trzeba, aby podniósł się ich import w ciągu 20 lat o 250 mln dolarów, a zatem w tym samym stosunku musi się zwiększyć ich eksport, kredyty inwestycyjne muszą być zwiększone trzykrotnie¹.

Te specjalne żądania Francji wynikają z faktu, że kraj ten traktował swe protektoraty i kolonie nie tylko jako teren do eksploatacji i rynek zbytu, jak inne kraje złączone we Wspólnym Rynku, ale również jako teren do osadnictwa. Godząc się na wyzwoleń tych protektoratów i kolonii Francja zastrzegła sobie różne gospodarcze uprzywilejowania i żąda od Wspólnego Rynku takich samych uprzywilejowań dla swych byłych posiadłości afrykańskich.

Anglia i Holandia nie szukały na ogół w koloniach terenów dla osadnictwa rolniczego — traktując je tylko jako obiekt wyzysku handlowego i źródła tanich surowców. Dlatego też od XIX wieku kraje te stosowały w swych posiadłościach zamorskich politykę wolnego handlu, co im było najbardziej na rękę. Krajowcy wówczas nie stanowili elementu konkurencyjnego w handlu. W przeciwstawieniu do tego Francja, a za nią inne kraje imperialistyczne jak Niemcy, Portugalia, Hiszpania, Japonia i USA (mandaty) stosowały protekcjonizm odgradzając swe posiadłości od rynku światowego. Konsekwencją tego jest fakt, iż koszty produkcji w Afryce Francuskiej są znacznie, a czasem parokrotnie wyższe niż w posiadłościach angielskich. Stąd żądanie Francji zastosowania wobec wszystkich Krajów Stowarzyszonych protekcjonizmu rolniczego. Protekcjonizm ten polega na rygorystycznej organizacji rynku i gwarantowaniu dla producentów rolnych cen minimalnych. Istnieje zakaz przywozu do Francji z innych krajów artykułów importowanych przez afrykańskie Kraje Stowarzyszone np. bananów, kawy, kakao. Import do Francji z tych krajów teraz został zwolniony od cła, a import do innych krajów Wspólnego Rynku odbywa się z 50% zniżką celną na kawę, kakao i banany. Tylko Włochy sprowadzają bez cła banany z Somali. Już w Traktacie Rzymskim Niemcy, Włochy, Belgia i Holandia zastrzegły sobie analogiczne uprzywilejowanie dla kontyngentów kawy i bananów z Ameryki Łacińskiej w zamian za koncesje w zakresie eksportu artykułów przemysłowych.

Wspólny Rynek nabywa z afrykańskich Krajów Stowarzyszonych 65% kawy i 70% kakao, 80% oleju palmowego, 80% bawełny, 95% orzeszków ziemnych i kopry, 97% cyny.

Powstał w ten sposób duży blok krajów uprzywilejowanych — na co krzywo patrzą oczywiście inne kraje afrykańskie. Kraje z Południowej Ameryki, Brazylia np. grozi wojną celną jeśli jej artykuły, a głównie kawa nie będą mogły być importowane do krajów „szóstki” na równych prawach co z Krajów Stowarzyszonych. Jako reakcja przeciwko temu preferencyjnemu blokowi Krajów Stowarzyszonych powstał Afrykański Wspólny Rynek (tzw. „Opozycja z Casablanki”) składający się z następujących państw: Algier, Egipt, Ghana, Gwinea, Mali, Maroko. Kraje te udzieliły sobie wzajemnych preferencji kontyngentowych i celnych — mają zamiar prowadzić wspólną politykę celną i inwestycyjną (wzajem-

¹ Przemówienie Ministra Mansholta l.c.

ne gwarancje). Ten organizm polityczno-gospodarczy jest jednak słaby zarówno z powodu ustawicznych sporów między arabskimi krajami północno-afrykańskimi jak i chwiejnej postawy Mali, który to kraj chce równocześnie czerpać korzyści z przynależności do grupy Krajów Stowarzyszonych protegowanych przez Francję.

Przyjęcie zasad „Wspólnej Polityki Rolnej” będzie miało wpływ na stosunki z Krajami Stowarzyszonymi. Kraje EWG zobowiązały się znieść reglamentację ilościową i nie mogą wobec tego zatrzymać jej w stosunku do krajów będących konkurentami Krajów Stowarzyszonych. Toteż kierownictwo Wspólnego Rynku stara się obecnie znaleźć inne zasady powiązania krajów „szóstki” z Krajami Stowarzyszonymi i dotychczasowy system preferencyjny zastąpić innym. Zresztą znaczenie tych preferencji się zmniejszy z chwilą wprowadzenia przez Wspólny Rynek 20% zniżki cen i opłat w stosunku do krajów będących członkami GATT — a taką ofertę Wspólny Rynek już złożył.

Kraje Stowarzyszone wysuwają w pertraktacjach ze Wspólnym Rynkiem, o których wyżej była mowa, następujące główne żądania:

1) Zniesienie do 1965 r. w krajach „szóstki” wszelkich cel i reglamentacji w stosunku do afrykańskich Krajów Stowarzyszonych wraz z cłami wewnętrznymi stosowanymi obecnie w obozie między krajami EWG.

2) Udzielenie na początek 50 mln dolarów na „Kasy Stabilizacji” (Caisses communes de production). Kasy te miałyby na celu skup i sprzedaż produktów dla anulowania lub zmniejszania spekulacyjnych wahań cen.

3) Udzielanie producentom nasion oleistych takich subwencji jakie zostały przyznane w krajach „szóstki”, ustalenie dla Krajów Stowarzyszonych takich samych zasad obrotu zagranicznego w zakresie cukru, nasion oleistych i ryżu jakie będą przyjęte w krajach Wspólnego Rynku w ramach tzw. „Wspólnej polityki rolnej”.

4) Udzielenie 30—35 mln dolarów subwencji na popieranie eksportu z opłat pobieranych przez Wspólny Rynek przy imporcie kawy (20 mln dolarów z sumy pobranych opłat), bawełny (4 mln dol.) i bananów (7,5 mln dol.). To żądanie jest przedmiotem specjalnie ostrych ataków ze strony innych krajów afrykańskich i pozaafrykańskich, które w ten sposób musiałyby przymusowo subwencjonować wywóz z Krajów Stowarzyszonych. Tak np. Brazylia zmuszona, przez powiększanie się nadwyżek i spadek cen, do ograniczania plantacji kawy (zakaz zakładania nowych plantacji) płaciłaby w postaci obniżenia cen w krajach Wspólnego Rynku — wskutek pobierania opłat przywozowych — premie na podniesienie ceny kawy w Krajach Stowarzyszonych.

5) Udzielenie 25 mln dolarów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wspólnego Rynku na organizację rynku i przetwórstwa w Krajach Stowarzyszonych.

6) Zorganizowanie w krajach „szóstki” energicznej akcji zwiększenia konsumpcji kawy, kakao i bananów przez obniżenie wszelkich podatków i opłat.

Wydaje się, że system preferencyjny w stosunku do Krajów Stowarzyszonych będzie musiał ulegać stopniowo różnym ewolucjom, aby pogodzić interesy krajów „szóstki” z wieloma pozaeuropejskimi krajami, których interesy zostały zagrożone przez ten system preferencyjny.

Polska a Wspólny Rynek

Od czasu zawarcia Traktatu Rzymskiego w 1957 r. wiele z podstawowych zasad organizowania Wspólnego Rynku uległo zmianie, wiele z nich jest w trakcie przekształcania i o wielu zasadach czynniki kierownicze EWG wyrażają się, iż dziś niewiadomo jak będą te zasady sprecyzowane. Spośród głównych zmian jakie zaszły w tym stosunkowo przecięż krótkim czasie wymienić należy następujące:

a) Upolitycznienie Wspólnego Rynku. W okresie zawierania Traktatu Rzymskiego wysuwane było jako główny cel stworzenie z krajów o komplementarnej gospodarce dużego organizmu, gdzie łatwiej można by osiągnąć podniesienie stopy życiowej ludności, pełne zatrudnienie i szybszy rozwój produkcji. Opracowane przez „Komisję” dla Rady Ministrów w październiku 1962 „Memorandum” o zasadach drugiego etapu działalności EWG stwierdza na wstępie, że tzw. integracja krajów „szóstki” jest zjawiskiem politycznym, do umocnienia którego służyć ma totalna unia gospodarcza. Unia celna jest narzędziem do pełnej unifikacji, której wyrazem może być wspólna polityka gospodarcza. W drugim etapie musi nastąpić między krajami „szóstki” całkowicie wolna wymiana towarów, osób, usług i kapitałów, zbliżenia systemów podatkowych i w ogóle ustawodawstwa gospodarczego i socjalnego. Interesujący jest Rozdział VII tego Memorandum, gdzie zapowiedziane jest wprowadzenie wspólnego planowania gospodarczego, „typu francuskiego”. Choć autor tej części „Memorandum” — wiceprzewodniczący Komisji min. Marjolin (Francja) broniąc się przed zarzutami „socjalizacji” wspólnej gospodarki twierdził, że to jest zupełnie co innego, niż planowanie bloku wschodniego, to jednak większość zasad zamieszczonych w „Memorandum” ma cechy zupełnie szczegółowej gospodarki planowej.

b) Porzucenie systemu stałego stosunku między cenami na poszczególne artykuły rolnicze.

c) Podstawowa zmiana w zamierzonej wspólnej strukturze agrarnej — odejście od traktowania jako podstawy tej struktury gospodarstw rodzinnych na rzecz gospodarstw farmerskich o wielkości 30—50 ha.

d) W zakresie utrzymania opłacalności rolnictwa wysunięcie na czoło konieczności obniżenia kosztów produkcji (teoretycznie na razie) i zrezygnowanie z polityki wysokich cen na artykuły rolnicze.

e) Rozbudowanie systemu protekcyjnego wbrew zapowiedziom prowadzenia polityki liberalnej — ta ostatnia teza jest zresztą powtórzona w „Memorandum”. Według opinii Komitetu Rolnego GATT wyrażonej na plenum podczas jesiennej plenarnej sesji tej organizacji — system protekcjonizmu zastosowany w EWG „zmierza do podnoszenia cen, ograniczenia spożycia, popierania nieekonomicznej produkcji i stosowania dumpingu”.

f) Zmiana w zakresie systemu protekcyjnego w porównaniu do zapowiedzi sprzed 2 lat, zaliczenie wieprzowiny do grupy artykułów rolniczych chronionych przez reglamentację obrotu zagranicznego oraz skup interwencyjny i wprowadzenie opłat przywozowych i (tymczasowo) reglamentacji w stosunku do warzyw i owoców.

g) Usunięcie w cień hasła dążenia do podniesienia konsumpcji artykułów rolniczych.

h) Nakreślenie pierwszych zarysów umownego regulowania obrotu z zagranicą; zapowiedź ustalenia kontyngentów i wysokości opłat w umowach bilateralnych, oferta obniżenia cła i opłat w stosunku do krajów będących członkami GATT, zobowiązanie do regulowania stosunku z krajami trzecimi przez rozbudowanie systemu międzynarodowych porozumień towarowych, a wreszcie zapowiedź rokowań z krajami socjalistycznymi na temat kontyngentów w wymianie towarowej. Ten system międzynarodowych porozumień towarowych konieczny jest — zdaniem wybitnych ekonomistów ze Wspólnego Rynku — z trzech głównych powodów:

- tylko na tej drodze mogą być uregulowane stosunki w zakresie obrotów międzynarodowych z Wielką Brytanią, jeśli ona do EWG nie przystąpi, a z krajami *Commonwealth'u* jeśli przystąpi;
- tylko w ten sposób można będzie ustabilizować rynek światowy w dziedzinie artykułów produkowanych przez kraje słabo rozwinięte gospodarczo i polepszyć ich „terms of trade”;
- system ten może ułatwić rozwiązanie trudności z nadwyżkami produkcji w krajach Ameryki Łacińskiej, na czym bardzo zależy Stanom Zjednoczonym.

i) Decyzja porzucenia systemu preferencyjnego w stosunku do KrajóW Stowarzyszonych.

W wypowiedziach na międzynarodowych konferencjach gospodarczych oraz w rozmowach z przedstawicielami Wspólnego Rynku odnosi się wrażenie, iż nie jest to pod względem ekonomicznym organizacja o ustalonym już charakterze i określonych drogach działania. Przeciwnie, można mieć wrażenie, że jest to twór w trakcie kształtowania się, którego przyszłe formy są dopiero w zarysie. Jeszcze wiosną 1962 r. przedstawiciele ci byli pełni zaufania, a nawet entuzjazmu co do wspólnej przyszłości — już w końcu tegoż roku po określeniu pierwszej serii zasad „Wspólnej polityki rolnej” byli oni pełni wątpliwości. Wielu z nich wyrażało się krytycznie o przyjętym przez EWG systemie protekcjonizmu agrarnego i wielu nie rozumiało wprost jeszcze tego skomplikowanego systemu. Często opinią wśród nich jest, że ten system protekcyjny budowany jest na wyrost, na wszelki przypadek, aby umożliwić szybką integrację ekonomiczną krajów-członków.

Jak widać z powyższych uwag dzisiejsza ocena wpływu utworzenia Wspólnego Rynku na interesy gospodarcze Polski może być tylko wstępna i pełna znaków zapytania. Właściwie wiele elementów najważniejszych dla charakteru EWG jest jeszcze nieznanych. Wymieńmy najważniejsze:

I. Przystąpienie Wielkiej Brytanii i Danii oraz innych krajów EFTA. Choć ostatnie dni stycznia 1963 r. przyniosły właściwie zerwanie pertraktacji o przystąpienie Anglii do Wspólnego Rynku — sprawy tej nie można chyba uważać za ostatecznie przesądzoną, ze względu na stanowisko większości krajów-członków oraz Stanów Zjednoczonych. Od tego zaś w największym stopniu zależą perspektywy naszego wywozu artykułów rolniczych.

II. Decyzja co do poziomu ujednoliconych na całym obszarze EWG cen rolniczych. Od poziomu tego zależy osiągnięcie w wielu produktach rolniczych najpierw samowystarczalności, później nadwyżek eksporto-

wych, które na rynku międzynarodowym będzie zapewne można lokować tylko przy pomocy wysokich dopłat dumpingowych (zwrotu ceł) wymagających dużych dopłat z kieszeni konsumenta. W październikowym „Memorandum” Komisji dla Rady Ministrów tak są określone kryteria cen podstawowych (*indicative*) dla artykułów rolniczych:

- a) poziom dochodów osób zatrudnionych w rolnictwie,
- b) kierowania produkcji na lepsze zaspokojenie popytu,
- c) rozwój gospodarki EWG jako całości.

Ten ostatni punkt może być rozumiany jako przestroga przed takim wyznaczaniem cen rolniczych, które spowodowałyby szybki wzrost produkcji, dojście do samowystarczalności lub nadwyżek towarowych, stąd ograniczenia importu z zagranicy, co może pociągnąć za sobą represje wyrażające się przez ograniczenie zakupu artykułów przemysłowych w krajach Wspólnego Rynku.

III. Tempo dwóch najważniejszych procesów gospodarczych: czy dominujący wpływ na rynek wewnętrzny będą wywierały wysokie ceny artykułów spożywczych ograniczające wzrost konsumpcji w ogóle, a zwłaszcza produktów hodowlanych, czy ogólny wzrost dochodu narodowego wyrażający się m. in. we wzroście spożycia artykułów wykazujących dużą elastyczność dochodową popytu.

IV. Stopień towarowości projektowanych dużych gospodarstw farmerskich, które przy braku rąk roboczych nie będą przy umiarkowanych cenach koncentrowały kierunków swej produkcji na pracochłonnych artykułach hodowlanych. Będzie to w dużej mierze zależało od tempa migracji ludności wiejskiej do miast.

V. Tendencja do liberalizacji importu rolniczego w ramach umów bilateralnych z krajami socjalistycznymi.

VI. Granice obniżenia ceł, opłat i rozmiary udzielania licencji na przywóz kontyngentów we wzajemnych pertraktacjach w ramach GATT.

VII. Elastyczność dochodowa i cenowa popytu w poszczególnych krajach EWG na artykuły hodowlane importowane z Polski.

Reasumując powyższe uwagi, w następujący sposób można określić te wstępne wnioski, bardzo jeszcze nieugruntowane, wobec wymienionych wyżej okoliczności:

1. Spośród artykułów, w wywozie których Polska jest szczególnie zainteresowana, objęte reglamentacją obrotu zagranicznego we Wspólnym Rynku będą, jak to z dotychczasowych wiadomości wypływa, masło i wieprzowina. Obydwa te artykuły nie mają szans na dłuższą metę wywozu do krajów „szóstki” ze względu na prawdopodobne osiągnięcie, w krótkim czasie, samowystarczalności i słabe perspektywy wzrostu spożycia. Na razie rynkiem pojemnym na bekony i częściowo masło jest W. Brytania, o ile nie stanie się członkiem EWG.

2. Największe możliwości wywozu do EWG z Polski miałyby wołowina i drób, przez okres najbliższych lat także jaja. Artykuły te będą mogły być przywożone do krajów Wspólnego Rynku z krajów socjalistycznych na zasadzie porozumień bilateralnych. O ile umowy takie są dla krajów kapitalistycznych synonimem ograniczenia wolnych obrotów, o tyle są one podstawą polityki handlu zagranicznego w krajach socjalistycznych i odesłanie zasad wymiany towarowej do umów bilateralnych przez EWG nie jest straszne dla Polski. Możliwość gwarantowania

ceny minimalnej daje pewną preferencję krajom socjalistycznym, a m. in. Polsce. Drób i jaja, a przede wszystkim wołowina wykazują na rynku „szóstki” dużą elastyczność dochodową, a zatem perspektywy znacznego wzrostu zapotrzebowania. Stąd wydawałoby się konieczne położenie dużego nacisku na wywóz z Polski świeżego mięsa wołowego.

3. Szereg polskich artykułów eksportowych jak np. konie rzeźne, mięso końskie, baranina, a z produkcji roślinnej np. nasiona nie są ograniczane w przywozie do Wspólnego Rynku. Sprawa importu ryb nie jest jeszcze wyjaśniona.

4. Jeśli by umowy gospodarcze były we Wspólnym Rynku scentralizowane, z pozbawieniem krajów-członków możliwości samodzielnego zawierania umów handlowych, to warunki wywozu polskich artykułów rolniczych uległyby pogorszeniu przez zerwanie tradycyjnych stosunków z zagranicznymi importerami, którzy znają i cenią polskie artykuły rolnicze.

5. Zastosowany we Wspólnym Rynku system stałych cen i zmiennych opłat przywozowych zależnie od oferty cif granica stanowi zupełny przewrót w sposobie dokonywania międzynarodowych transakcji handlowych. Jeśli importer ma płacić wyższą opłatę przywozową gdy zaofiaruje towar po niższej cenie, to oczywiście traci wszelkie racje podstawa handlu w krajach kapitalistycznych: wolna konkurencja pod względem cen. Konkurowanie z dobrymi rezultatami z innymi krajami w eksporcie na rynek EWG będzie wymagało postawienia na czoło sprawy jakości towaru. Umiejętność wysyłania towarów odpowiedniej jakości, odpowiednio przygotowanego i opakowanego może decydować teraz o polskim eksporcie. Stąd standaryzacja wywożonych artykułów nabiera w naszym kraju pierwszorzędного znaczenia.

Trzeba wreszcie dodać dwie końcowe ogólne uwagi dotyczące Wspólnego Rynku i naszych stosunków z tą organizacją.

Twierdzenie, że system protekcyjizmu agrarnego nie został zainicjowany przez EGW, gdyż istniał już uprzednio we wszystkich krajach członkowskich — jest na ogół sceptycznie przyjmowany poza granicami Wspólnego Rynku. W tym sceptycyzmie jest część racji, gdyż skomplikowany i różnorodny system ograniczania przywozu jest tworem EWG. Wydaje się jednak, że zasada utrzymywania przy pomocy rozmaitych gwarancji opłat i subwencji wysokich wewnętrznych cen na artykuły rolnicze istniała rzeczywiście już przed zawarciem Traktatu Rzymskiego. Ta zasada była przyczyną szybkiej intensyfikacji produkcji i zmniejszenia zapotrzebowania na przywóz z zagranicy.

Wspólny Rynek ma dla nas jakby dwa oblicza: polityczne, które skłania cały obóz socjalistyczny, a w nim i Polskę, do krytycznego stosunku do tej umocnionej pozycji kapitalizmu, hamującej na ogół rozwój obrotów światowych, a zwłaszcza obrotów Wschód—Zachód; handlowe, jako pojemnego rynku zbytu, w którym kraje socjalistyczne właściwie nie są, z wyjątkiem Polski, zainteresowane. Polskę natomiast łączyły od dawna, z krajami wchodzącymi obecnie w skład EWG, stosunki handlowe umożliwiające wywóz takich artykułów rolniczych, które by gdzie indziej rynku zbytu na taką skalę nie znalazły. Stąd Polska jest zainteresowana w utrzymywaniu z tymi krajami w ramach pokojowego współistnienia poprawnych kupieckich stosunków.

СТЕФАН КРУЛИКОВСКИ
Академия Сельскохозяйственная
В а р ш а в а

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО В „ОБЩЕМ РЫНКЕ”

Ч. II

Содержание

Автор анализирует перспективы вывоза из Польши в страны „Общего рынка” важнейших сельскохозяйственных продуктов: мяса, масла и яиц. Импорт мяса в живом и убойном весе в странах ЕЭС быстро возрастает. Растет также производство свиного мяса в области которого Общий Рынок вероятно будет скоро экономически независимым. Говядина же в отличии от свиного мяса обнаруживает доходную эластичность предложения.

Великобритания привозит не только говядину, но и бекон, главным образом из Дании, Голландии и Польши. Можно предположить, что спрос на эти продукты будет удерживаться и в дальнейшем. В последнее время возрастает в странах ЕЭС импорт мяса птицы, но одновременно быстро растет его производство. В странах „шестерки” имеются уже экспортные излишки масла. Возможности роста потребления масла невелики, так как продукт этот проявляет слабую доходную эластичность спроса. Ценовая же эластичность спроса на масла выше, тем самым доказывая, что потребление масла может быть выше при снижении его цены.

Для Польши важнейшим вопросом является на каких условиях страны Британского Сообщества смогут привозить масло в Англию в случае ее приема в Общий Рынок. Привоз яиц в Великобританию и ФРГ сильно уменьшается из-за быстрого роста производства яиц в этих странах. В Италии же этот импорт удерживается на высоком уровне. Прием Великобритании не окажет наверно значительного влияния на размер импорта яиц из Польши в эту страну.

Следующая часть статьи занимается вопросом так называемых Обьединенных Стран, т. е. африканских стран, которые в прошлом были владениями европейских стран, а особенно Франции. Римский договор и специальной устав делали оговорку, что создание Общего Рынка не будет отрицательно влиять на положение экспорта Обьединенных Стран.

Установление принципов „Общей сельскохозяйственной политики” будет воздействовать на положение Обьединенных стран. Дискриминация других африканских и южноамериканских стран в области импорта кофе, какао и бананов, не может в дальнейшем продолжаться, а существующую до сих пор систему льгот необходимо заменить другой.

В последней части статьи автор анализирует изменения, которые произошли в Общем Рынке со времени подписания Римского договора. Автор констатирует факт, что этой экономической организации все больше придается политический характер.

В настоящей стадии „Общий Рынок” не является еще окрепшим организмом с определенными методами действия в области внешней торговли.

В итоге автор формулирует, что свиное мясо и масло будет строго регламентироваться, но как раз эти продукты имеют небольшие возможности вывоза в страны „Общего Рынка”, в силу приближающейся экономической независимости стран „шестерки”, и слабые перспективы роста спроса. Самые большие возможности вывоза из Польши имела бы свежая говядина, мясо птицы и еще через некоторое время яйца.

STEFAN KRÓLIKOWSKI
Agricultural University
Warsaw

AGRICULTURE IN THE „COMMON MARKET” PART II

Summary

The author analyses the prospects for Polish exports to the Common Market member countries of principal agricultural commodities: meat, butter and eggs.

The importation of living animals and meat to the EEC increases rapidly. The production of pig meat, in which the Common Market fill, no doubt, become before long selfsufficient is increasing too. Concerning the demand for beef, it should be reminded its high income elasticity in contrast with that of pig meat.

Great Britain imports not only beef but also bacon, the latter being imported chiefly from Denmark, Netherland and Poland. We may expect that demand for these articles will keep on also in future. In the recent period the importation of poultry meat to the EEC is growing, but at the same time the production of this article is rising rapidly.

The „Six” dispose already to-day of export surpluses in butter. There is not rather much chance for the rise of butter consumption as demand for this product shows a low income elasticity. On the contrary, the price elasticity of butter is higher, what would indicate that the consumption of this article may increase when prices are fallen. For Poland the most important are the conditions under which the Commonwealth countries will be allowed to export butter to England in case this country becomes the member of the Common Market.

The import of eggs into Great Britain and the Federal Republic of Germany is declining considerably what results from rapid increase of egg production in these countries. But the import of eggs to Italy is maintained on a high level. Great Britain's access to the EEC will surely not bring any remarkable impact on the volume of the import of Polish eggs to that country.

The following part of the article deals with the problem of the so called Associated Members i. e. African countries which until quite lately belonged to European states, specially to France *) have stipulated the establishment of the Common Market should not deteriorate the

*) The Rome Treaty and a separate convention.

situation of the Associated Countries in the sphere of their export. The determination of principles for the „Common agricultural policy” will influence the situation of the Associated Countries. The discrimination of the other African countries as well as South-American countries pertaining to the import of coffee, cocoa and bananas is not possible to be maintained any longer and the preferential system is to be replaced by a new one.

In the last part of the article the author characterises the changes which took place in the Common Market since the signature of the Rome Treaty took place**). At the present state the Common Market does not represent, so far, a definitely set organism having the established principles covering the foreign trade activities.

The author formulates the final conclusion, that pig meat and butter will be subjected to the most severe restrictions but just these articles have little chance to be imported into the Common Market are because of the approaching selfsufficiency and unfavourable demand prospects. The biggest chance for export from Poland may be seen for fresh beef, poultry and, still for some years, eggs.

**) Making observation on more and more political character of the said Organisation.

